

GAZETA

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 1go LUTEGO ROKU 1820 we WTOREK.

z Krakowa 20 Stycznia.

Dnia 10. b. m. ukończył się Sejm RPLi-
tęy krakowskiej. Na ostatniej sessyi tego
kommissya s'arbowa radziła wyznaczyć z
grona seymujących kommissyę, któraby po
skończonym seymie zajęła się rozstrząśnieniem
do przyszłego seymu rachunków z przycho-
dów i wydatków kraiu, które to dzieło od
d. 18. Października r. 1815 do końca Maja r.
1819 zaległo, dla tego, że poprzedzające Sey-
my jeden drugiemu pracę tę zostawiali. Nie
utrzymał się ten wniosek jako przeciwny
konstytucyi, bo po ukończonych obradach
seymu ustaie działanie seymujących, a zatem
i kommissya wyznaczona z nich nie może
bydź, iako taka, działającą.

z Petersburga 4 Stycznia. V. S.

Dnia 1 b. m., iako w dzień Nowego
Roku, osoby znakomite p'ci obojey tak woy-
skowe iak cywilne o 10 z rana udały się do
pałacu zimowego, i składały życzenia N. Ce-
sarzowi JMści, oraz całej Nayaśnieszey ro-
dzinie. Po czém w kaplicy pałacowej odpra-
wilo się uroczyste nabożeństwo. W wieczór
tegoż dnia była świetna i liczna maskarada
w pałacu zimowym. Cesarz JMści cała Naya-
śnieszza Rodzina dodały obecnością swoją
blasku temu festynowi, należąc do tańców
polskiego i innych, które się w rozmaitych
salonach i galeryach odbywały. Biletów na
tę maskaradę wydano przeszło dwadzieścia
dwa tysiące.

Tegoż dnia Radca kolleski Bibikow mia-
nowany Szambelanem dworu J. C. M., a rze-
czywisty Radca stanu i Szambelan Xę Szczer-
batów Łowczym.

Hr. Zofia Potocka mianowana Freyliną
przy NN. Cesarzowych.

Xę Teodor Galiczyn Łowczy dworu J.
C. M. ozdobiony orderem ś. Włodzimierza
wielkiego krzyża drugiego stopnia.

Cesarz Jegomość potwierdził adanie Ra-
dy Państwa, stosownie do podania Ministra
Skarbu i opinii wydziału ekononii Państwa,
iż rubel srebrny w opłatach celnych na rok
1820 liczyć się ma po 3 ruble 60 kop: asyg-
nacyami.

Przez ukaz do Rządzącego Senatu Ce-
sarz Jegomość potwierdził projekt artykułów
dodatkowych do ustawy o poborze trunko-
wym w 29 guberniach wielko-rossyjskich.

W nocy z 19go na 20sty Grudnia nie-
wiadomo kto zostawił stróża katedry Zwiast-
Panny Maryi w Gzasku mieście Gu-
berni Smoleńskięj pakę zamkniętą z za-
leceniem, aby nazajutrz oddał ją zwierz-
chności tego kościoła. — Gdy ją otworo-
no, znaleziono wszystkie naczynia srebr-
ne wyzłacane, do służby Bożej służące,
a wartujące 2,000 rubli. — Tęże samęj no-
cy, i iak rozumieli przez tę samę nieznaio-
mą osobę, złożony został przy kościele Wnie-
bowstąpienia na cmentarzu dzwon, piędzie-
siąt dwa pudy i 13 fun: wazący.

A U S T R Y A.

Dnia 21 stycznia był 12sta sessya ministrów dworów niemieckich. — Na jednym z teatrów Wiedeńskich grano niedawno dwuaktową dramę: *Rozkaz dzienny*, którą z wielkimi oklaskami przyjęto. Pan Töpherschacowny tutejszy aktor, grający w téj sztuce rolę *Fryderyka IV.* ukazał się w masce, wyobrażającej iak naydokładniey twarz tego Monarchy, przy zachowaniu iego chodu i ruszenia, za co powszechnie zyskał oklaski.

Dziennik wiedeński teatralny zawiera następującą wiadomość.

Do jednéy z kawiarni wiedeńskich przyszedł niedawno człowiek z przewiązaną głową i z chustką w rękę, którą niestannie przy ustach trzymał; zazaądał bardzo gorący kawy, którą mu natychmiast przyniesiono, a pijąc ją, skarżył się na niezmierny ból zębów. W krótkim czasie zebrało się około niego wielu z obecnych. Wszyscy byli wzruszeni cierpieniem iego, i dzielni nieiako boleść iego. Nieznajomy, grający w billard, położył kiy, i przybliżył się do cierpiącego. *WCPan* cierpisz ból zębów — rzekł do niego — może mu będę mógł być pomocnym. Mieszkam tu w pobliżności, i mam u siebie paryżkie drewnienka, które wszelki ból zębów prędko uśmierzaia. Natychmiast odszedł, i powrócił z paczką złotych drewienek oznaczonych czarnym punkcikiem na końcu. Przyłożył *WCPan*, rzekł do cierpiącego, *iedno tylko drewnienko na ząb zbolewały, a ból zaraz ustanie.* Przyłożył, ale ząb bolał ciągle. Przyłożył *WCPan* raz jeszcze i jeszcze raz. Uczył podług zalecenia. W tém, nagle wypogodziła się twarz iego, i zerwawszy z głowy przewiązkę, rzekł; *Dobroczynco mój! ach nie zechceszli przedać mi tych drewienek? Chętnie odpowiedział mu nieznajomy; ale mię każda ich sztuka kosztuje ryński. — Proszę o sztuk dziesięć. — Ach dajcie mi *WCPan* także sztuk dziesięć, odezwał się drugi; a mnie sześć! zawołał inny; proszę o dziesięć rzekła gospodyni. I tak, jedney chwili drewnienka były wyprzedane, za które nieznajomy zebrał 80 ryńskich. — W kilka dni chciał także pewny podobnym sposobem uśmierzyć ból zębów; ale iakież było iego zadziwienie, gdy pomienne drewnienka; nie tylko że nie sprawiły mu ulżenia ale dostrzegł, że były ustrugane z prostego drzewa. Okazało się stąd łatwo, iż dwóch filutów, z których jeden cierpiącego,*

drugi ratującego udawał, wyludzili pieniądze, korzystając z cudzey łatwowierności.

N I E M C Y.

Dnia 15 stycznia odbyła się w *Stuttgar-dzie* uroczystość otwarcia Seymu Wirtembergskiego w kościele, w obecności Króla i zebranych Reprezentantów narodu. Po stosowném kazaniu, udał się Król do Izby drugiej, gdzie po złożoney przez Prezesa Izby pierwszej i reprezentantów przysiędze, następująca mowa z tronu zagaił Król posiedzenie.

« Z nayczulszem wzruszeniem widzę dziś raz pierwszy po nadaney konstytucyi zgromadzone moje wierne Stany, powołane dla naradzenia się zemną nad dobrem kraju. Witam je z tém uczuciem zaufania, które mię iednoczy z moimi Wirtemberezkami. Z naywyższem ukontentowaniem powziąłem wiadomość, iż obywatele różnych stron kraju moiego odpowiadają uczuciu memu przez przywiązanie do osoby moiej; uczucia te wszędzie w méy obecności iak nayszczerzey wynurzone zostały.

„Ten duch iedności i zaufania ręczy za szczęśliwy skutek porad waszych. Sądę, iż ożywieni prawdziwą miłością oyczyzny, bez wszelkiego uprzedzenia zastawiać się będącie nad dobrem kraju; ja zaś zawsze z radością przyjmę prośby i wnioski wasze dążące do dobra oyczyzny. Szczęśliwość iedynie ludu moiego uczuciem moim kierować będzie. Ministrowie moi podadzą wam różne projekta praw, i wezwą do naradania się nad niektórymi ważnemi interesami kraju, a mianowicie, względem ułożenia długów w nowo nabytych krajach. Spodziewam się, iż poznawszy z bliska stan na-zych dochodów uznacie, że pomysłny skutek uwieńczył usiłowania moje w utrzymaniu i ożywieniu kredytu krajowego. Po długich wojnach, po bezprzykładowym niedostatku, a teraz przy obfitości stającej się ciężarem dla posiadaczy gruntowych, powszechnie ciężary ciągle jeszcze znacznych ofiar wymagają. Oszczędność we wszystkich gałęziach administracyi krajowej zawsze głową będzie zasadą rządu. Naypierwszym podług mnie jest panującego obowiązkiem, a żeby sam w tym dawał przykład; lecz r. ztropia oszczędność nie może od razu działać z pełnią, gdyż powinna szanować zaciągnięte zobowiązania, ani też nie może stać się dla dobra publicznego

szkodliwą, niż ciężar, któremu chce zaradzić.

„Pomyślny skutek tych ważnych działań okaże się zapewne w późniejszych dopiero czasach, i z tego powodu żadać od was będę, abyście zezwolił na podatki na ten rok skarbowy. — Zasada przyjęta do uzupełnienia wojska, którey zbawienie skutki już teraz pomyślnie się rozwijają, sprawia potrzebę, ażeby corocznie część tego przez nową zastępowana była. Minister wojny przedłożył wam w téj mierze moje żądania, zasadzające się na powadze i niezawisłości Królestwa, a w szczególności, na obowiązkach, które zaciągnęłam jako należący do Ligi krajów niemieckich, obowiązkach, które, jako i inni, z wierną dopełnią rzetelnością. Jednostajny, a tem samem sprawiedliwy rozkład podatków, jest pierwszą i najwięcej naglącą potrzebą; lecz jest oraz jednym z zadań najtrudniejszych.

„Ufam waszemu światłu i waszemu gorliwości obywatelskiej, że na ten ważny przedmiot szczególniejszą zwróćcie uwagę. Sądzę, iż najpierwszym przedmiotem obrad waszych będzie ustanowienie porządku, podług którego postępować będziecie. Życzę, abyście mi wkrótce mogli dać ten projekt do potwierdzenia. Oby wam w tych pracach przewodniczył duch Konstytucyj, duch miłości i zaufania! Wtedy, dacie z was świetny przykład zgromadzenia, które nie stawia przeciwko Rzadowi, lecz podług chwalebnego sposobu myślenia przodków naszych łączy się z Panującem dla zobopólnego naradzania się nad tem, czego okoliczności i dobro ludu wymagają, które to moje zgromadzenie po przyjacielskiej zgódzie powracając do swoich siedzisk, nagrodzone jest zadowoleniem Monarchy, radosem przyjęciem przez obywateli, i wdzięcznością wszystkich współczesnych. Wtenczas nie odstąpię w niczem od waszego świętego powołania, i téj przysięgi, którąście przedemną wykonali. Wtenczas uyrzę spełnione wszystkie moje życzenia, i szczególniego ludu zostanie szczęśliwym oycem.

Sejm Hanowerski trwa ciągle, sesye odbywają się codziennie, działania jednak stanów dotychczas nie są ogłoszone.

W Offenbach poymano niedawno trzech o złodziejstwo podejrzanych żydów, i wciągnął ich do pustego więzienia. Dnia 9. Stycznia w czasie tego mrozu, chcieli sobie przy piecu ogrzać koszule, gdy nagle zacięła się ślota, na której leżeli. Okropne ich ićcenie

i wrzask były nadaremne; naprożno wzywali pomocy; dwóch się spaliło, a trzeci wkrótce umarł. Jedyłą przyczyną niedania im rychłej pomocy jest, iż dozorca więzienia mieszkał na końcu miasta.

Przy Koblenz podniósł się Ren na 6 stóp wyżey, aniżeli w roku 1784, i wiele szkód poczynił.

Gdy przez wezbranie Dunaju mieszkańcy w okolicy Regensburga przymuszeni byli schronić się na podłazie, i tam bez żadnego zostawać zasilku, Książę Turn i Taxis kazał wyprowadzić do nich z żywnością statek.

Publiczne pisma donoszą, iż profesorów Snelt i Sartorius przystawiono do Moguncyi dla usprawiedliwienia się z uczynionych im zarzutów.

W Bawaryi dozwolony wywóz zboża za granicę.

Gazety Niderlandskie nie są już przez pruską granicę przepuszczane.

FRANCYA.

IZBA DEPUTOWANYCH.

Sessya téj Izby dnia 14go Stycznia taką ilość słuchaczy zwabiła, iakiej nie było od pamiętnej sessyi o wygnaniach, i drugiej o wyborze Xieźda Gregoire, a to dla tego, że miano zdawać sprawę o petycyach za utrzymaniem w całości Karty konstytucyjnej i prawa o wyborach. Jakóż po zgromadzeniu przez Prezesa Izby sessyi dnia tego, wszedł do mównicy Deputowany Mestadier dla zdania sprawy o takowych petyrach imieniem Kommissyi petycyjnej, której jest członkiem. Ni gdy ani Izba, ani słuchacze nie okazali takiej skwapliwości w słuchaniu iak tą razą, i nigdy podobno taka cisza nie panowała w sali obrad. Zabrawszy głos tak mówił:

„MCPanowie! Od najpierwszey sessyi terażniejszego posiedzenia Izby w dniu 20tym Listopada wielką uwagę wszystkie umysły zajmowała. Zapowiedział bowiem Król z tronu, iż prześle w projekcie pod rozwagę naszą sposoby uwolnienia swobód publicznych od swawoli, ustalenia monarchii, i nadania wszelkiemu dobru zaręczanemu przez Kartę konstytucyjną wszelkiej pewności i zabezpieczenia. Po takich zapowiadach, liczne petycje nadeszły z różnych stron Francyi, żądające utrzymania w całości Karty, i prawa o wyborach. Wasza Kommissya petycyjna zleci-

ła mi zdać sprawę o tych petycyach, czego iak nychętniey dopełniam. Wszystkie te petycy nie chcą, aby prawo o wyborach było zmienione. Ale są także dwie petycy, jedna Burmistrza gminy *Chateaubriant*, a druga Ławnika gminy *la Charité*, w której donieśli, że na przysłane w ich okolicy *Paryża* petycy wymuszano podpisy. Toż się działo w Lugdunie. Niektóre z tych petycy ułożone są w nieprzychylnych wyrazach, i niekonstytucyjne zdania zawierają. Owo zgola, jest 19,056 podpisanych osób na petycyach. Karta konstytucyjna uznaje prawo podawania petycy, i obie Izby przyjmować je obowiązują. Prawo to jest nieodłączne od natury ludzkiej. Kommissya wasza nie chce w niczem mu przynieść uszczerbku; ale z przyczyny dającego się widzieć nadużycia tego prawa, wypada je koniecznie uporządkować i należyte określić. Podają się petycy z uzaleniem na samowolność władzy, i z wystawieniem widoków publicznego pożytku. Petycy zaś, o których zdać sprawę, nie są w żadnym z tych dwóch przypadków podane, i są tylko niekonstytucyjnem usiłowaniem. Owszem, nie są to petycy, ale adressy. Lecz wy sami posłuchajcie petycyonistów. „(Tu P. *Mestadier* czytał kilkanaście myśli z różnych petycy, a potem tak dalej mówił:) — „Zna cała Francya te petycy. Domagają się w nich utrzymania prawa o wyborach, przypominają Deputowanym ich powinności, i trapią się usiłowaniami ku przywiedzeniu narodu pod rząd samowolay. Jedna z tych petycy takie wyrazy zawiera: Jeśli za zapowiedzianemi propozycjami głosować będziecie, staniecie się agentami Rządu. (To prawda, wielka prawda, zawołała cała lewa strona). Te więc petycy są prawdziwemi adresami. Dziś targają się na rząd, jutro targną się na wasze działania. Brać te adressy pod rozwagę, jest to nadawać zewnętrznym opiniom wolność działania na Izbie naszej. Nie wypada więc co innego, tylko je pominąć, a do dziennego porządku przystąpić. Inaczej, ubliży się powadze Izby, i rzuci się wpośród niej iabłko niezgody. — Wyrzec przystąpienie do dziennego porządku, nie jest to ganić petycyonistów. Wynurzać życzenie utrzymania Karty, jest to wynurzać życzenie całej Francyi; chce ona tej Karty, do której przeznaczenie całej Francyi jest przywiązane. Wynurzenie życzenia za utrzy-

maniem prawa o wyborach nie jest także naganne, bo wolne są opinie. Lecz co za pożytek, co za potrzeba, aby wszelkie opinie z téj tu mównicy były wynurzane? Nie, MGPanowie; bo niebawnie ieden człowiek dawałby Izbie zdanie swoje za zdanie całej Francyi, iak tego mamy teraz przykład. Owszem, dobrze obywatela z zaufaniem oczekują na skutek obrad naszych, a potem użyją wolności druku dla objawienia zdania swojego. Zawsze Izba potrafi bronić i tronu i wolności, odepchnąć anarchią i niezgodę. Nie powinna więc nigdy przyjmować zdań zbiorowo wynurzonych. Przystąpienie do dziennego porządku jest iedynie środkiem konstytucyjnym, iakiego w takiej okoliczności chwycić się można. Uchwalając Izba przystąpienie do dziennego porządku, nie obrazi publiczney opinii. Ta Królowa świata potrafi wynaleźć inny sposób iey objawienia, a nie przez petycy. Podpisane bywają z zaufania. Zawsze a zawsze czyniono zabiegi o wyiednanie podpisów. Petycyonisci są zaiste ludzie dobre chęci mający, ale są uwiedzeni i obłąkani, a mały ich liczby nie można za tłumaczów woli całej Francyi uważać. Uznać musimy, iż te petycy zbiorowe, czy pojedyncze, przeciwia się duchowi rządu naszego, bo przez ich przyjęcie powstałibymy przeciw iedney z głównych prerogatyw korony, to jest, przeciw początkowaniu praw, które Karta zostawiła tronowi. Nie zapomnieliście zapewne, iż w adressie waszym do Króla obiecaliście czekać z uszanowaniem propozycji od tronu. Nie postąpicie więc przeciw adressowi waszemu, nie uchybiecie oraz uszanowaniu należnemu Izbie; a uchylibyście gdybyście przyjęli petycyą szkoły prawa, Oby dzieuuy porządek, który wam kommissya petycyjna radzi, przywiódł tę sławną szkołę do porządku i przychylitęy iey spokojności!... Kończę oświadczeniem, iż dzienny porządek jest iedynem lekarstwem przeciw anarchii, i że łaskawe przyjęcie takowych petycy zniszczyłoby Kartę konstytucyjną, i reprezentacyą. „

Po téj mowie domagało się wielu o głos. Wielkie zamieszanie w zgromadzeniu. Wtem zapytał Prezes, czyli zgoda na wydrukowanie zdanej sprawy o petycyach, na co prawie iednomyslnie zezwolono. Późem minister przychodów Roy żądał głosu, który, po mocnym wprzód lewéj strony oporze, zabrawszy, wpre-

wadził projekt prawa celnego, względem zwłazszcza podwyższenia taryfły na cukier zagraniczny i t. d. Po wyluszczeniu w téj mierze pobudek, których mało kto słuchał, wszedł do mównicy *P. Dupont de l'Eure*, i tak mówił przeciw wnioskowi zdającego sprawę o petycyach:

„Nie wiem, czemu się bardziej dziwić mamy, czy polityce ministrów, którzy znajdują upodobanie w stanie cierpienia i niespokojności, do jakiego Francją przywiedli, czy bohaterkiey prawdziwie odwadze, z jaką większość kommissyi radzi wam odrzucić przez przystąpienie do dziennego porządku życzenie 19 tysięcy petycyonistów, zaklinających was imieniem publicznego pokoju, abyście utrzymali w całości konstytucyjną umowę, której przyrzekliście honorem i przysięgą zawsze bronić. Gdyśmy się w przeszłym Lipcu rozjeżdżali, nie mogłem pomyśleć, aby na prawo o wyborach, które z targotnienia się na nie świetnie tryumfowało, mieli się znowu targnąć, a to jeszcze silniey, ci sami, którzy go wprzód bronili. Miałem i owszem nadzieję, że ministrowie uwolnieni od kłopotu, iaki im obecność wojsk obcych na ziemi naszej sprawiała, prędzey Izby zwołaią, i podadzą im wcześnię prawo skarbowe, tudzież projektu ustaw, o które się publiczna opinia i potrzeby kraju upominają. Lecz co znaczą potrzeby i życzenia kraju, gdy nie szczęściem są przeciwne prywatnym widołkom naywięcey znaczącego ministra? Co on dba o to, że wprzód bronił prawa o wyborach, gdy teraz wypada mu poprawić je i zmienić! Nie dość dla niego tworzyć co rok nowe ministerium, i zmieniać systemat administracyi krajowej; istotną dla niego jest rzeczą, aby się na ministerstwie iak naydłużej utrzymywał, miał wpływ na wybory, stronników swoich do Izby Deputowanych wprowadzał, uzyskał w niej trwałą większość, na którejby przez pięć lat przynajmniej mógł polegać. Dla dopięcia zaś tego, wypada mu cały nasz systemat obierania obalić, przeciwnych mu ministrów usunąć, wezwać na ich miejsce powolniejszy, i skłonić monarchę do zniszczenia własnego dzieła jego, zwodząc go względem prawdziwego ducha narodu, wymyślając niebezpieczeństwa, których niema, wystawiać mu za narzędzie nieszczęść i rewolucyi to prawo, którego przedtém bronił, a które obwiniają dziś, że

nie jest dosyć monarchiczne, dla tego zapewne, że ie nie za dosyć ministrowskie mają. — Godne zaś uwagi jest to, iż od rozpoczęcia terażniejszego posiedzenia niceśmy więcey nie zrobili, tylko prezesa obrali, adres do Króla uchwalili, i sześć dwunastych podatku przyjęli; z resztą, zostawiono nas w zupełney nieczynności. Czyliż tak należy postępować z reprezentantami narodu? Czyliż taki stan rzeczy nie usprawiedliwia powziętego w publiczności mniemania, iż ministerium znuzone reprezentacyjnym rządem, stara się obrzydzić go nam samym? ... Ale nadaremnie ministerium dla usprawiedliwienia zamachu swego na prawo o wyborach, prawi o anarchii, o niebezpieczeństwie dla tronu, i spiskach. Jakiż tego dowód? A potem, co ma wspólnego prawo o wyborach z anarchią, która, iak twierdzą ministrowie, tronowi zagraża? Że jest niespokojna obawa w narodzie, komuż ją, ieśli nie ministrom, przypisać? Oni ją to, śmiało powiem, wzniecili rządzeniem przez partye, zamiast działania podług systematu narodowego; pomagając do przywracania zgromadzeń zakonnych, zniesionych prawami dotąd istniejącemi; nie poddając pod żaden dozór, ani policyą, rólów misyonarzy, snujących się po Francyi, i wybierając dla siebie od mieszkańców nierównie większy haracz, aniżeli prawdziwi pasterze ludu mają dochodu; odraczając zawsze konstytucyjne ustawy, o które upominamy się corocznie, i ofiarując nam w zamian nowe prawo o wyborach, którego nikt nie chce, i którego samo zapowiedzenie naruszyło publiczną spokojność, odrętwiło przemysł, handel i rękodzielnie. Wyrzuty ministrom pochodzą z przekonania moiego, zgodnego z przekonaniem publicznem, którego głos wszad się odzywa.... — Co się tycze wniosku kommissyi petycyjney, aby pominąć petycye, a do dziennego porządku przystąpić, gruntuie ona ten wniosek na nie przyzwolitych wyrazach kilku petycyy. Odpowiadam, że gdy są takie, więc takie pominąć, a wyrzec względem przyzwolcie napisanych, to jest, odesłać ie kommissyi dochodzącey i roztrząsającej wszelkie podania, przy czem obstać.

Z trzech obecnych na sessyi ministrów, bo dway chorzy, jeden tylko minister spraw zewnętrznych *P. Pasquier* odezwał się przeciw petycyom, o które rzecz szła, i powiedział, że iako minister królewski ma te

petycyę za niekonstytucyyną, a jako Deputowany, popiera wniosek, aby względem tych petycyę do dziennego porządku przystąpić.

Po kilku jeszcze głosach za i przeciw petycyom, a mianowicie PP. *Corcelles*, *Chauvelin*, *Benjamin Constant*, którzy stawali za petycyami, mówił Jenerał *Foy* także za nimi, z wielkiem żądow olnieniem słuchaczy. W tych słowach: „Kommissya petycyyna radzi wam pominąć petycyę za Kartą konstytucyyną i prawem o wyborach, a przed kilkunastu dniami uznała prawo podawania petycyę w całej jego obszerności, gdy sło o zatrosowanie go do upominania się o pieniądze; teraz zaś ścieśnia toż prawo, gdy obywatele widzą ustawy swe zagrożone, do których nie tylko dobry byt swój fizyczny, ale ieszcz wolność, sławę, i wszystko, co godność człowieka stanowi, przywiązują. Powiadają wam, że petycyę za Kartą konstytucyyną nie są owocem dobrowolnego poruszenia. A iakże dawniejsze petycye, któreście przyjęli, były wygotowane, i iak was doszły? Piwowar w *Marsylii* mając się za obrażonego przez ustanowienie opłaty od piwa, rozmawiał o tém z innym piwowarem, ten z trzecim, trzeci z czwartym, ten z piątym i t. d. i wszyscy uczuli w sobie sympatyę zdań względem tego, co ich zarówno obchodziło. Gdy o tem rozprawiali, jeden z obecnych powiedział im: Napiszcie do Izby Deputowanych. Poczém zjawila się zaraz petycya, może już wygotowana, może teyż chwili napisana, może przez jednego z piwowarów, a może i przez nienależącą wcale do tego handlu osobę. Podpisano ją na mieyscu, albo posłano do domowych, którzyby ją podpisać chcieli. Podpisaną tak petycyą przez kilku lub kilkunastu, złożono na biurze waszém. Toż samo właśnie stało się i dzieje codziennie z petycyami za Kartą konstytucyyną, z tą różnicą iedak, iż gdy rzecz, o którą idzie, jest w oczach ludzi dobrej wiary rzeczą tyjącą się życia lub śmierci politycznego ciała, działania w tej mierze nie mogą się ograniczyć w obwodzie iednego miasta, lub iednego towarzystwa, ale zajmują powszechność Francyi; a rozdrażnienie raptem rozzerone koiarzy związek między zatrzwożonemi interessami. Ale to rozdrażnienie konieczne wynikające z natury zapowiedzianych projektów, ale ten związek, nieprzesiadający granic godziwości, mogąż was zadziwiać, lub zatroszczać? Nie, MCPanowie. Wolność jest wieczną młodością narodów. Tyle jest w wolności życia, tyle czynnych po-

wabów, że wniey musi być pewny stopień poruszenia umysłów. Brzmiąca wolnemi głosami mównica, pisma ocucające ducha, rozmowy z zapalem, nawet towarzystwa, dążące do ziednania tryumfu tey lub owęy opinii polityczney, wszystko to jest w naturze rzędu reprezentacyynego; i gdyby w kodexach naszych były przepisy mieniące zakazanymi schadzki przeszło 20 osób, którychby nie upoważniła policya, nie byłoby wtedy środka, ale wypadłoby, pod karą mienia nas za niebaczących i nierozsądnych, przerobić nasze kodexy, lub konstytucyą podrzeć. Tu przynajmniej nie iesteśmy w takim przypadku. Względem petycy, nie mamy przeciw nam żadnego prawa pisanego, a mamy po nas zwyciężay i kartę konstytucyyną. Król nasz świadek tylu scen pamiętnych, nie ścieśnił bynajmniej w nadany przez siebie Karcie podawania petycy, zabronił tylko podawać ie osobiście i u krtek sali obrad. Co Karta wyrzekła, przeciw temu nikomu nie wolno nie mówić i czynić. Dobrowolnie, czy z namowy, przez iednego lub 100,000 ludzi podpisane petycye, względem zagona ziemi, lub względem zmiany losów świata, wszystkie są równo do konstytucyynego porządku należące MCPanowie! krzywdziłbym was, gdybym dłużej przed wami rozprawiał o świętém prawie, którego nayabsolutniejsze rządy nigdy podanym swo m nie zaprzeczyły, i którego nawet w *Stambule* i *Algierze* swobodnie używają. Co zaś do prawa przyymowania petycy, mogła ie być Karta komuniemu, a nie wam, nadać, i mogła była ten klejnot nadziei i mił ś i przydać do Korony. Ale monarcha, dawca swobód naszych, inaczej tem prawem rozrządził. Chciał, aby ta Izba, zawsze będąca w związku z ludem przez coroczne wybieranie piątej części iej członków, była zawsze tłumaczem wszystkich potrzeb iego. Chciał, aby przez nie, i przy iej pomocy, drżąc prośbą i lękliwą prawdą dochodziły w całości do tronu, tego to przytułku wszelkiey sprawiedliwości. Toż wy MCPanowie, nieczuli, buntownicy przeciw postęciwu waszemu, niewierni dla waszey godności, odpłyniecie iedną ręką dobrodzieystwo Króla prawowey, a drugą żywienia wspól bywatelów waszych? Odepchnęlibyście ie, gdybyście do uscił pokaleczyć prawo petycyne przez sofizmy, lub przez przystanie ie do porządku dziennego przytłumić. Ale ię tak nie stanie. Rozum, Karta, prawa ludu, wola Króla, prerogatywy

Jzby, nakazują wam odrzucić wniosek Komisji wazey. Żądani, nie roztrząsania tu petycyi za utrzymaniem w całości Karty i prawa o wyborach, ale odesłania ich do biura dochodzeń, abysmy od niego, gdy będzie potrzeba, zasięgnęli wiadomości.

Gdy Jenerał Foy skończył, powstał szmer pochwalający te piękna i patriotyczną nowę, i towarzyszył mu aż do miejsca, gdzie siedzi.

Odezwały się potem głosy ze środka prawey strony, żądające ukończenia rozprawiania o petycyach, którym prezes powolny, zapytał, czyli to ukończenie ma podać do głosowania. Wśród hałasu z tego powodu zabral przecie głos Jenerał *Demarcay*, i stawiając przeciw ukończeniu powiedział: — „Nikt z was zaiste nie zaprzeczy, iż rzecz, o którą idzie, nader jest ważna. Trzeba ją więc dokładnie zgłębić. Nie od miesiąca nie zdziałaliśmy. Czas więc wyjść z téj nieczynności, i okazać, że J ba nie bez celu zwołana.”

Przystąpiono do głosowania. Prawa strona i część środka powstały z miejsca za ukończeniem rozprawy, a lewa strona i druga część środka oświadczyły się przeciw ukończeniu. Odrzucono je większością, i do dnia następnego, to jest 15 Stycznia, dalsze względem petycyi rozprawianie odłożono; a tak, lewa strona przeywyciężyła.

Jeden z dzienników przychylnych prawey stronie Deputowanych, czyli zagorzałym royalistom, będącym przeciw petycyom, przystępując do opisanja sessyi powyższej taki wstęp uczynił:

„Nadeszła chwila, w której ministrowie zbiorą gorzkie owoce swej wachailcey się i zwłokającej polityki. Ale błądzą, obwiniając wszystkich ministrów; bo chcąc być sprawiedliwym, należy obwinać jednego tylko, którego niepotrzeba mi wymienić. On to pod rozmaitemi nazwiskami i postaciami wystawia nam od lat 4 iedną zawsze sztukę. Lecz wymienię go; jest to *P. Decazes* — *P. Portal* minister morski, obecny na sessyi, dobrze głosiwał (przeciw petycyom), lecz ani słówka nie wyrzekł. Nie jego to winą, ale tego, który go zrobił ministrem, a tym jest znowu *P. Decazes* — *P. Roy* minister przychodów, obecny na sessyi, i słowa nie wyrzekł. Tą razą jego winą. Ma prawo mówienia o wszelkich rzeczach politycznych, i zdolność do rozprawiania. Czy się obawiał wy-

stać na szwank popularność przysięgn budżetu swojego? Ależ wie, że skarbowość, aczkolwiek rzecz ważna, jest przecież zawsze przedmiotem drugiego rzędu względem polityki. Na co się zda budżet roku 1820, i jeśli przywłaszczonemu budżet r. 1821 powierzony będzie! — *P. Decazes* jest chory. A na cóż by się przydała obecność jego? Nie wie e żaluję go, jako mówcy, a miniey jeszcze, do bney woli jego. Dałby Bóg, ażeby nawet pod nieobecność jego miała Francya przy czynny utyskiwania na szkodliwy wpływ jego! Sam tylko *P. Pasquier* utrzymywał sławę ministrów królewskich. Nie zwyciężył, ale co mógł czynił. Cożym mu mógł zarzucić? Nie zaiste; lecz dam mu malenką radę. Położenie jego jest fałszywe; broni tego, przeciw czemu walczył. Znają to nieprzyjaciele jego, i stąd korzystają; czuje to i on sam. Jeśli chce wyjść dobrze w tey mierze, niech się przyzna do błędów, niech poydzie za chwałebnym Pana *Laine* przykładem. Tylko co dotknął się ołtarza skruczy, a uyrzy się innym wcale człowiekiem. Przyciękająca go przeszłość dała nowej broni talentowi jego. Lecz, czemu *P. Laine* nie odezwał się? Czemu *P. Villele* milczał? Nie zwykłem płożyć sądzić o takich mężach; i że milczeli, snad uznali potrzebę zostawić własnym siłom ministra tyle nierozsądnego, iż tak szanownych pomocników odepchnął. Jeżeli na następney sessyi i kież milczenie będzie zachowane, wielkich nieszczęść s odziewać się należy. *P. Decazes* wystawi na zwank słowo królewskie; prawo o wyborach utrzyma się, iak jest, z wielką szkodą oyczyzny naszej; ministrowie staną się ofiarą chwały *P. Decazes*, który z chwały idąc do chwały, do rowadzi monarchią do przepaści rewolucyi, którą się zamknie wtedy, gdy będzie mogła.”

Według domiesienia o zdrowiu chorych ministrów, (pisze ieden z dzienników liberalnych) *PP. Decazes i de Serre* dadzą poznać polepszenie ich z drowia dnia 1 Lutego przez powstanie przeciw prawu o wyborach.

Zapewniają, iż Marszałek *Davoust* ma zamiar odkazać się przeciw sporządzeniu opisu ostatniej sessyi Jzby Parów, w którym pomyślono się względem znaczenia myśli jego, wyrzeczoney z powodu petycyi Pana *Vincent* a przywołaniem do czezyzny tak zwanych królobóyców. Marszałek *Davoust* winien wytłumaczyć się w tey mierze szczerze i otwar-

nie tym, którym miło jest jeszcze liczyć go między przyjaciółmi i obrońcami Karty konstytucyjnej.

Jeden z dzienników ogłosił, że Król kazawszy sobie zdać sprawę o rozprawie z sędzią Adwokata *Dupin* stawiającego w obrobie Pana *Desgraviere*, dopominającego się od Króla spadku po Xięciu *Conti*, wydał sam w sprawie swojej wyrok przychylny Panu *Desgraviere*, i co więkza, posłał w nagrodę adwokatowi przeciwnika swojego krzyżyk Legii honorowej.

P. August *Schlegel* professor uniwersytetu w *Bonn*, złożwszy professoryą, ma przybyć do *Paryża*, osiąść w tem mieście, i oddać się zupełnie zatrudnieniom literackim, nie chcąc mieszać się do żadnych politycznych stron w Niemczech.

HISZPANIA.

Naywiększą jest przeszkodą do wydania amnestyi, iż wiele zabranych dóbr oddano Jezuitom, od których odzyskać je niepodobniestwem się zdaie.

Doniesliśmy już, iak surowe Król wydał rozkazy do chwywania sprawców fałszywego do milicyi rozkazu. Teraz na kilka osób padło podeyrzenie, i uwięziono Pułkownika *Vargas* Jeneralnego Sekretarza inspekcji milicyjnej, i kapitana *Dominguez* z tejże administracji. Uwięzienie ich tak jest ścisłe, iż z nikim widzieć się nie mogą. Jeden z pułkowników milicyi miał na tym fałszywym rozkazie rozpoznać rękę kapitana *Dominguez*.

Sądzą, iż wielka wyprawa do *Buenos Ayres* wypłynie jeszcze tego miesiąca.

Hrabia *Montezuma*, który kierował robotami około zamku w *Madrycie*, został uwięzionym. Margrabta zaś *de la Corona* wygnany z kraju za to, iż jest wolnym mularzem.

J u nas moene panuią mrozy

ANGLIA.

Tęgie mrozy, iakie ciągle od Bożego Narodzenia dokuczają w *Londynie* i wszędzie, zrzuciły wiele nieszczęścia w niższej klasie ludu. Tknięty prawdziwem uczuciem ludzkości niejaki *P. Hick*, kazał wyporządzić wielki swój magazyn dla pomieszczenia w nim ubogich. Na zgromadzeniu obywateli londyńskich

d. 13 Stycznia którym przewodniczył Lord-Major, otworzono składkę, i zebrano przeszło 1,000 fun. szterl. Postanowiono także, ażeby i w okolicach *Londynu* podobne na pomieszczenie ubóstwa przeznaczono budynki.

Tamiza zamarzła, a więc żegluga jest u niej zatamowana. Pocztę z powodu wielkich śniegów spóźniają się prawie zawsze o dwie lub trzy godziny.

We wsi *Devonshire* zmarzło dwóch chłopców wysłanych dla sprowadzenia bydła z pola. Śnieg w całej prawie Anglii leży tak wysoko, że starzy ludzie niepamiętają podobnego w naytęższych zimach.

W *Cavan* w hrabstwie *Carrigallen* przyszło pomiędzy katolikami a protestantami do takiej walki, iż protestanci schronić się musieli do kościoła, który katolicy oblegli, a nawet i strzelali, przyczem wielu raniono. Obie strony opatrzone były w strzelbę, spisy, bagnety i pałasze.

W okolicach *Manszester* zaczęto już szukać broni. W jedney wsi znaleziono starą strzelbę, która jeszcze w rewolucyi roku 1745 zrobiona być miała.

W *Paddington* ożenił się niedawno 80letni starzec z 16letnią dziewczyną. — Na ślubie były jego dzieci, wnuki i inni krewni. Z ostatnią żoną miał 14 dzieci. Wnuków ma 38; naymłodsza jego córka liczy sobie 50 lat i jeszcze nie jest zaślubiona. Nowożeńiec miał na głowie podczas ślubu czerwoną szlafmiec i prowadził narzeczoną pod rękę.

W nocy dnia 7go Stycznia spalił się teatr w *Birmingham*.

Znaczne kapitały, którez Anglii przesyła na ląd stały, byż miały własnością *Bonaparte*go i *Savarego*.

SZWECYA.

W *Jemtandy* mrozy doszły do 40 stopni podług *Reaumur*.

Sund zupełnie zamarzył. Wiele osób z *Danii* przyjechało do Szwecyi po lodzie.

DONIESIENIE.

Pewny doskonały i praktykowany ogrodnik z *Berlina*, opatrzoney dobrmi zaświadczeniami, życzy sobie byż gdzie umieszczonym; dalsza wiadomość u *J.P. Francke* majstra ślusarskiego mieszkającego przy ulicy *Leszno* pod N. 663.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 1go LUTEGO ROKU 1820 we WTOREK.

ROZKAZ DZIENNY

DO

WOYSKA POLSKIEGO

w Kwaterze Głównej d. 13, Stycznia 1820
w Warszawie

Za najwyższym Rozkazem

Umieszczony zostaje.

w Woysku

Przeszły na reformę rozkazem dzien-
nym z dnia 23 Października (4 Listopada) 1819
z pułku i Szuszców pieszych, Kapitan Pa-
procki.

Otrzymują żądane dymissye dla interesów fa-
miliynych w Piechocie.

W pułku 5 liniowym Porucznik Adam
Wedekstedt.

w Jeździe.

Przykomenderowani do pułku z uła-
nów: Porucznik Paweł Rydzewski, i Podpo-
rucznik Piotr Maiewski, pierwszy w stopniu
Kapitana.

Wykreślony zostaje z kontrol.

w Jeździe.

W Korpusie Zandarmeryi, Kapitan Drost,
zmarły w dniu 21 b. m.

Naczelnny Wódz

(podpisano) KONSTANTY

W. X. R.

zgodno z oryginałem

Generał Szef Sztabu Głównego

Toliński.

*Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych
i Policji.*

Gdy zabudowania Marywillu, na okrag Jar-
marków Warszawskich przeznaczone, w zna-
czney części już są ukończone, i nowo zapro-

wadzona taryfia stała opłat celnych i konsump-
cyjnych dla Królestwa Polskiego dozwała wy-
konać w całej rozciągłości przepisy postano-
wienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d.
21 Lutego 1817 o Jarmarkach, objęte w art:
IV. którym mianowicie towary i produkta
sprzedawane na konsumpcyą krajową podczas
jarmarków walnych, całkowicie od opłaty pro
consumo, te zaś, które za granicę wyprzedane
będą, od wszelkiego cła tranzytowego, są u-
wolnione; Kommissya Rządowa Spraw wewne-
trznych i Policji podaje do wiadomości pa-
bliczney postanowienie Xięcia Namiestnika
Królewskiego z dnia 18go Stycznia b. r. któ-
rem dotąd trwające urządzenia tymczasowe u-
chylone zostały:

„ w Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA I.

Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego
etc. etc. etc.

Xiążę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu

Gdy zaprowadzenie stałej taryfii celney
ułatwia wykonanie w całej rozciągłości tytu-
łu IV. o expedycyach celnych postanowienia
Naszego z dnia 11go Lutego 1817 r. o Jar-
markach Warszawskich, na przełożenie Kom-
missyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Poli-
cji, postanowienie Nasze z dnia 21go Kwie-
cia 1817 oznaczające tymczasowie przepis po-
boru opłat celnych od towarów na jarmarki spro-
wadzanych, tudzież połowy cła owczasowego
od kupców zagranicznych, niemniej posta-
nowienie z dnia 15go Marca 1819 r. tenże na
kupców krajowych rozciągające, ninieyszem
uchylamy. — Działo się w Warszawie na po-

siedzeniu Rady Administracyyney dnia 18go
Stycznia 1820.

(podpisano) *Zajaczek.*

Minister S. raw Wewnętrznych
i Policji.

(podpisano) *T. Mostowski.*

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z oryginałem

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podpisano) *Kossecki.*

W skutku więc tego, wszystkie towary na
iarmarki Warszawskie sprowadzane, odtąd ex
pedyowane będą wedle przepisów powyżej
wzmiankowanego tytułu IV postanowienia Xci
Namiestnika Królewskiego z dnia 11go Lute
go 1817, których ogłoszenie, dla lepszego pu
blicznosci handlującej objaśnienia, ponawiają
się iak następuje:

• T y t u ł I V.

O expedytych celnych.

O d d z i a ł 1.

Prawidła ogólne.

Art: 37. Od towarów i produktów zagra
nicznych sprzedawanych na konsumpcyę kraio
wą podczas jarmarków walnych, opłata całko
wita pro consumo opuszczoną będzie.

Art: 38. Od towarów i produktów za
granicznych sprzedanych podczas jarmarków
walnych za granicę, cło tranzytowe całkiem
opuszczone będzie.

Art: 39. Towary i produkta zagraniczne
sprzedane przed iarmarkiem lub po upłynio
nym iarmarku na konsumpcyę w kraju, podlega
ją opłacie pro consumo.

Art: 40. Towary i produkta zagraniczne,
które na iarmark sprowadzone zostaną, kiedy
przed iarmarkiem sprzedane będą za granicę,
wolne będą od opłaty cła tranzytowego.

Art: 41. Cło powyższe płacone będzie
monetą srebrną kurs w kraju mającą, albo zło
tem podług kursu, który w dniu rozpoczęcia
iarmarku urzędownie ustanowiony i ogłoszony
zostanie.

O d d z i a ł 2.

O expedytych towarów zagranicznych sprze
danych w okręgach jarmarkowych.

Art: 42. Sprzedający towary w okręgach
iarmarkowych złożone bądź na konsumpcyę w
kraju, bądź za granicę, żadney rewizji ani o
płaty cła pod jakimkolwiek pozorem podla
gać nie mogą.

Art: 43. Lecz obowiązkiem kupujące

go w takim razie będzie, jeżeliby towary na
konsumpcyę krajową nabył, udać się do urzę
du celnego iarmarcznego, który cło pro investu
od niego odbierze, towary podług ogólnych
przepisów skarbowych ocechnie, i nabywcy do
wolnego rozrządzenia wyda.

Art. 44. Jeżeli zaś sprzedaż za granicę
nastąpiła, nabywca uda się również do urzę
du celnego jarmarcznego, gdzie po przeważe
niu brutto pak i opłombowaniu, bez ża
dney rewizji, trudności lub opłaty cła, nie
zwłocznie zostanie wyexpedowanym.

Art. 45. Dla pewności iednak wyścia
tych towarów za granicę, winie będzie nabyw
ca złożyć kaucyą stosownie do ogólnych
przepisów tranzytowych, która przy wyście
towarów przez komorę wychodową powróco
na mu będzie, albo złożyć zaręczenie kupca
remissowego, lub inne dostateczne bezpie
czeństwo urzędowi celnemu iarmarcznemu o
kazać. — W trudniejszym przypadku, może
bydź przydany strażnik na koszt kupca towa
ry wyprowadzającego, za dozwoleńiem wła
dy skarbowey w celu konwoiowania towarów
aż do granicy.

O d d z i a ł 3.

O expedytych towarów zagranicznych sprze
danych za okręgami jarmarkowemi.

Art. 46. Jeżeli towar na konsumpcyę w
kraju za okręgami jarmarkowemi sprzedany
został, sprzedający winien dać świadectwo ku
pującemu wyszczególniające ilość i gatunek
zakupionego towaru. Kupujący z świadectwem
tem uda się do urzędu rewizyynego, który po
zawizowaniu świadectwa, towary podług
przepisów celnych ocechnie, i nabywcę do kas
sy odeśle dla opłacenia należności od cecho
wania. Kassa na takową opłatę wyda mu kwit,
świadectwo zaś odbierze, i buchalterji lub urzę
dowi składowemu przesła. Cło pro investu
w takim razie sprzedający opłaci podług ar
tykułu 50.

Art: 47. Jeżeli sprzedaż za granicę na
stąpiła, sprzedający wyda nabywcy świadectwo
w dwóch exemplarzach, wyszczególniające ilość
i gatunek towarów. Ze świadectwem i zapa
kowaniami towarami, oraz przygotowaną de
klaracyą tranzytową, uda się nabywca do urzę
du celnego jarmarcznego, który po przeświadcze
niu się o zgodności towarów z wydanemi świa
dectwami przez sprzedającego, takowe brutto
przeważy, paki opłombuje i właścicielowi
z expedytyą tranzytową wyda, z którą podług

przepisu art. 45 za rogatki wyprawiony będzie.

Art. 43. Urząd iarmarczny oryginał świadectwa w rejestrach swych zachowa, duplikat po zaświadczeniu, iż towary w niem wyrażone do ekspedycji tranzytowej zostały podane, sprzedającemu zwróci dla usprawiedliwienia się ego przy obrachunku z towarów do sprzedanych na jarmark odebranych.

Art. 49. Sprzedający wydając świadectwo w art. 47 wyrażona winien na wszelki przypadek zabezpieczyć się względem cła pro invecum sprzedanych towarów, gdyż za takowe jest odpowiedzialnym, gdyby ni bywa towarów tych za granicę zauponych, do ekspedycji tranzytowej urzędowi celnemu iarmarcznej mu nie dostarczył.

Art. 50. Po upłynięciu iarmarku, każdy kupiec, któremu towary sposobem kredytu na iarmark zewnątrz okręgów iarmarkowych wydane zostały, udać się winien do urzędu celnego iarmarcznej, gdzie naprzód nastąpi rewizya pozostałych niesprzedanych towarów, a potem obrachunek do należącego się, stosownie do duplikatu deklaracy jego i świadectwa na towary za granicę sprzedane, które złoży. Z tych iaka ilość na konsumpcyą wewnętrzną sprzedana okaże się, od tej natychmiast cło przepisane do kasy urzędu celnego iarmarcznej opłacić będzie obowiązany.

Oddział 4.

O ekspedycji produktów i fabrykatów krajowych.

Art. 51. Fabrykata krajowe na iarmarku walnym sprzedane pro consumo, ani przy wywiezieniu za granicę opłaty celnej nie ponoszą.

Art. 52. Produkta zaś surowe, niemniej bydło i trzoda także sprzedane, przy wywiezieniu za granicę podlegać mają połowie cła zwyczajnego od wychodu. — W obudwóch razach ekspedycyę następują na mocy podanej deklaracyi za kwitami zaświadczającymi urzędu celnego iarmarcznej, bez dalszych formalności.

W Warszawie dnia 31 Stycznia 1880.

Minister Prezydujący
(podpisano) T. Mostowski.

Sekretarz Jenerálny
(podpisano) Aug. Karcki.

za zgodność
Sekretarz Jenerálny K. R. S. W.
i Polcy.
Aug. Karcki.

Towarzystwo Dobroczynności

W sklepie ubogich w domu Towarzystwa przy Krakowskiem-Przedmieściu znajdują się do sprzedania dwa żyrandole srebrne, każdy o dwóch ramionach lampionów, przedniey parzyckiey roboty, w najnowszym guście, waga grzywnien 27½ — Jest o dar znakomitey osoby ukrywającej nazwisko, ale którą dobroczynność i rzadkie cnoty łatwo by zdradziły, gdyby się nie nakazywały szanować. — Ktoby życzył sobie nabyć o cenie na miejscu zainformowany zostanie. — W tymże sklepie są do sprzedania na korzyść ubogich litografowane w Genewie widoki piękniejszych miejsc Polski, i ubiorów narodowych.

Niemcewicz.

Uczony badacz niemiecki, wybornym obdarzony uchem, wysłuchiwał doskonale śpiewania słowika, i wyłożył je na papierze iak następuje: co przy terażniejszey zimy mrozach, słodko czytelników uwagę ku przyszłej wiosnie nakłoni.

Tinu, tinu, tinu, tinu,

Spè tiu z'qua,

Quorror pi pi —

Tiò, tiò, tiò, tiò, tiò,

Quotiò, quotiò, quotiò, quotiò,

Zquò, zquò, zquò, zquò, zquò,

Zi, zi, zi, zi, zi, zi,

Quorror tiu, z'qua pi, pi, qui —

Gdy na dzień 2 Lutego, to jest w następującą środę, z powodu święta ogłoszoną została Reduta, przeto Dyrekcya balu na dochód ubogich donosi ninieyszem, iż tenże bal kostumowy do następującej soboty, to jest, na dzień 5ty Lutego odłożonym został. Biletów po zł: 15 dostanie u Wnych Czabana, Menzla i Mioduszewskiego, Letrona w składzie sztuk pięknych, Chowota, i w sklepie ubogich.

TEATR NARODOWY

Dziś dana będzie komedia *Wszystko-wiedza* — Jutro opera: *Alina Królowa Gólkondy*. — We czwartek, po drugi raz komedia nowa *Nauka młom*, i komedyo-opera *Giermkowie Króla Jana*.

z Strykowa dnia 25 Stycznia.

W mieście Strykowie stolicy Powiatu Brzezińskiego w Województwie Mazowieckiem dnia 24 Stycznia odbyło się Zgrom.

dzenie polityczne Obywateli Szlachty pod laską marszałkowską JW. Stefana Dobieckiego Sędziego Pokoju i Marszałka Séymiku. — Obrady te (idąc chwałębnym przodków zwyczajem) rozpoczęto przez złożenie dziękczynień Najwyższemu Stwórcy. Tym celem zgromadzili się licznie zebrani obywatele do kościoła parafialnego, gdzie celebrował W. JX. Felix Woyciechowski Kanonik i Proboszcz Brzeziński, zaś WJX: Linowski Proboszcz Bratoszewski miał stosowne do okoliczności kazanie. — Po nabożeństwie, przystąpiono do działań uniwersałem wskazanych. JW. Dobiecki Marszałek po wykonaniu przysięgi zabrał głos, w którym wystawiwszy cel i ważność rozpoczynających się obrad, wskazał przepisy, do których stosować się należy. Stosownie do wezwania JW. Marszałka, sprawowali obowiązki Assessorów JWW. Tadeusz Przędziecki Sędzia Pokoju, były Poseł, i Stanisław Trzciniński Radca Woiewódzki, Sekretarza zaś W. Tadeusz Sułowski Podsedek Powiatu Brzezińskiego, którzy wykonawszy przysięgę, tym sposobem uformowaniem zostało koło porządkowe. — Po ustanowieniu spisu osób głosujących, i odbytym sekretnym wotowaniu, z pomiędzy podanych Kandydatów, JW. Stefan Dobiecki Marszałek znaczną bardzo większością głosów wybrany został na Posła Powiatu Brzezińskiego; zaś WW. Antoni Plichta i X. Felix Woyciechowski Kanonik, także większością sekretnych głosów, Radcami obywatelskimi Woiewództwa Mazowieckiego. Wreszcie sporządzony został spis dodatkowy kandydatów na urzędy sądowe i administracyjne zgłaszających się JW. Dobiecki Marszałek jako Poseł, w krótkiey, ale pełney przyjemności mowie, złożył podziękowanie obywatelom za zaufanie, którem go zaszczycić raczyli. Po ukończonych tym sposobem obradach politycznych, JW. Dobiecki dał obiad na 150 blisko osób, przy którym spełniano rzesiste toasty za zdrowie szczęśliwie nam panujące naślaskawszego Alexandra I. Cesarza i Króla, tudzież ukochanego Brata Jego W. Xięcia Konstantego, i całej Rodziny.

OBWIESZCZENIA.

Delegacya Administracyjna w zastępstwie Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Podaje do wiadomości stron interessowanych, iż następujące sprawy pod iey ostateczne zawyrokowanie oddane, iako to:

z Dzierżawnych.

1mo Sukcesorów Krzysztofa Greffe dzierżawcy dóbr rządowych Tłuszcz w Woiewództwie Mazowieckiem.

2do Andrzeja Rafałowicza byłego dzierżawcy dóbr rządowych Alteryja Stanisławowskiego w témże Woiewództwie.

3tio Tomasza Czarneckiego byłego naddzierżawcy ekonomii Osiek w Woiewództwie Sandomirskiem.

4to Augustyna Zawadzkiego naddzierżawcy ekonomii narodowej Brańszczyk w Woiewództwie Płockiem.

5to Wawrzyńca Meiera.

6to Michała Skolimowskiego, oraz

7mo Michała Ronge byłych dzierżawców folwarku Lipka w Woiewództwie Mazowieckiem.

8vo Wincentego Popiela dzierżawcy folwarku Kunie w Woiewództwie Sandomirskiem.

9no Antoniego Mieszkowskiego byłego dzierżawcę folwarku Sielunia, dawniey do ekonomii Rożan należącego, w Woiewództwie Płockiem na wokandę wpisane.

Następnie, zapadłe ostateczne wyroki, iako to:

z Dzierżawnych.

1mo Dla sukcesorów Samuela Tellingera naddzierżawcy ekonomii Gumino czyli Frydrychshoff w Woiewództwie Płockiem.

2do Dla Łukasza Bogusławskiego dzierżawcy folwarku Mięcina w Woiewództwie Mazowieckiem.

3tio Dla Ignacego Czyżewskiego dzierżawcy dóbr Rokitno w ekonomii Pass w témże Woiewództwie.

4to Dla Jana Antoniego Jasińskiego byłego naddzierżawcy ekonomii Mierzyce w Woiewództwie Kaliskiem; nakoniec,

z Defraudacyjnych.

5to Dla Jana Tydera rzeźnika w Warszawie, stronom tu na miejscu doręczone zostały.

Gdy mieszkanie Tomasza Czarneckiego byłego naddzierżawcy ekonomii narodowej Osiek w Woiewództwie Sandomirskiem położony jest na teraz niewiadomey, przeto wzywam niniejszem pismem publicznem Delegacya administracyjna, ażeby w przeciągu ośmiu tygodni, od dnia dzisiejszego zaczynając, obronę swą podał; w przeciwnym bowiem razie, sprawa jego, zaocznie sądzona zostanie.

w Warszawie i Lutego 4520.

(podpisano) Radca Stanu V. P. Koźmian

(podpisano) Misiewicz Radca Delegacyi Administracyney.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Wzywa niniejszém dzierżawców dóbr rządowych ekonomii warszawskiej, dawnych, oraz dotychczasowych, niemniej ich sukcesorów, a mianowicie, naddzierżawcę Michler ditto Ciemnińskiego — ditto Rągiego; poddzierżawcę Grabowskiego — ditto Rudnickiego — ditto Ciborowskiego — ditto Sparmana — ditto Lineburga — ditto Geysmiera — ditto Bernardynki Warszawskie — ditto Kamiedulów Warszawskich — ditto Staszewskiego, — ażeby do obrachunku wzajemnych pretensyj z lat 1806, z wszelkimi dowodami, i jakie im do usprawiedliwienia tychże służyć mogą, stawili się niezwłocznie na dzień 10 Lutego r. b. przed Kommissarzem obrachunkowym Mańkowskim w biurze Kommissarza Obwodu Warszawskiego; ostrzega ich przytem Kommissya Woiewódzka, iż w razie niestawienia się, sami sobie winę przypiszą, kiedy długi na nich wykazane, a wzajemnymi pretensjami niepokryte, wyrokami Delegacji administracyjney na korzyść skarbu zasadzone, w swoim czasie na nich poszukiwane i exekwowane będą.

w Warszawie d. 18 Stycznia 1820 roku.

Prezes

Rembeliński.

Sekretarz Jeneralny.

F. Ipecki.

*Urząd Muncypalny Miasta stołecznego
Warszawy.*

W przychyleniu się do żądania niektórych osób, które bilety zastawne Lombardu tutejszego utraciły, mianowicie

Bilet Nr.	144	na talarów	9
— —	4652	—	24
— —	4791	—	38
— —	5375	—	16
— —	5523	—	12

podaje do publiczney wiadomości, i wzywa każdego, w którego by ręku takowe teraz znajdować się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty, a najdalej w dniu 3 Marca r. b. do Dyrekcyi Lombardu w ratuszu głównym przy ulicy Senatorskiej sytuowanym posiedzenie swe mającey, zgłosili się, i prawność posiadania onych udowodnili; inaczej bowiem, po upływie powyższego terminu wymienione wyżej z numerów bilety amortyzowane, a fanty tym tylko osobom za opłaceniem przypadające należitości wydane zostaną, których nazwiska w księgach Dyrekcyi zapisane znajdą się.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 18 Mca Stycznia roku 1820.

Radca Stanu Prezydent
Woyda.

Sekretarz Jeneralny
Leskiewicz.

*Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego
Warszawy.*

Zawiadamia interressowaną publiczność, iż stosownie do przepisów instytutowi lombardowemu miasta stołecznego Warszawy służących, na sprzedaż fantów w tymże zastawionych, a po upłynionym terminie niewykupionych, mianowicie z sreber różnego gatunku, zegarków, sygnetów, brylantów, i innych kosztownych rzeczy składających się, zaczynając od dnia 6 mca Marca r. b. każdodziennie od godziny 9 z rana do pierwszej z południa aż do zupełnego ukończenia sprzedaży odbywać się będzie publiczna licytacja w lokalu lombardowym w ratuszu głównym przy ulicy Senatorskiej N. 46a czynności swe odbywającym. Do atentowania kłórey wzywając ochęć nabycia mających, zawiadamia oraz interressantów zastawy swoje w lombardzie mających, iż wolno im iest ieszcze do dnia ostatniego mca Lutego r. b. o wykupienie tychże lub dalszą prolongacyą, za opłatą należitości od nich przypadających do kassy lombardu, zgłosić się; po upłynionym bowiem tym terminie, żadne ich wnioski przyjęte ymędą. — Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy d. 20 miesiąca Stycznia roku 1820.

Radca Stanu Prezydent, *Woyda*
Sekretarz Jeneralny, *Leskiewicz*.

*Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa
Polskiego.*

Chcąc uzupełnić artykuły Iwskiej i listy obwieszczenia na d. 6 Maja r. z. przy planie 16 Loteryi Klasycznej, do której dobra Wola Więclawska i Firleciow dołączone zostały, wydane, wzywa niniejszem wszystkich wierzyieli na przerzeczonych dobrach zhipotekowanych ażeby po odebranie swych wierzytelności z potrzebnymi do tego dowodami, bądź osobiscie, bądź przez pełnomocników prawnie umocowanych, do kassy głównej loteryi krajowych zgłaszali się, ostrzegając oraz, iż od daty ukończonego ciągnięcia 16 loteryi klasycznej, czyli dnia 1go Stycznia

r. 1820 żadne procenta od summ takowych płacone niebędą. — w Warszawie dnia 29 mca Stycznia 1820 roku.

Kochanowski
Straszak S. J. L.

K O N K U R S.

W celu opatrzenia się dostateczną liczbą urzędników zdalnych do cząstkowego kierowania ważnem przez rząd rozpoczętem przed sięwzięciem budowy dróg bitych, Dyrekcyja Jeneralna dróg i mostów na mocy upoważnienia Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Polisyi z dnia 11 b. m. i roku N. 12^o ogłasza konkurs na posady następujące.

I. Na Inżynierów drogowych; Konkurencji winni posiadać znajomość matematyki a szczególniejeiometrii teoryczney i praktyczney, znajomość mechaniki, statyki i hydrostatyki, hydrauliki, budownictwa cywilnego, zdejmowania mapp, rysunków, rachunków wyższej matematyki i manipulacyjnych; prócz tego, mają się wywieść świadectwem praktyki w budownictwie drogowem, i moralności.

II. Na adiunktów Inżynierów. Ta posada wymaga iednoż samego usposobienia co powyższa, a iedynie większa zasługa i praktyka czyni różnicę; są albowiem adiunkci następcomi inżynierów w czasie ich niebytności lub w przypadkach ich fizycznej niemocy.

III. Na Konduktorów. Konkurencji powinni się wywieść przynajmniej znajomości jeometrii praktyczney, budowy dróg i manipulacji. — Wszyscy ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, mają prosić swoje, szosownie do przepisów, stemplem opatrzone niedaléj do dnia 30 Kwietnia r. b. podać Dyrekcyi Jeneralnej dróg i mostów, i zdatość swoją wiarygodnemi zaświadczeniami udowodnić. — Tym zaś, (którzyby z usposobień na powyższe posady, równie jak i na rysowników i elewów) iedynie praktyczne wiadomości nie posiadali, Dyrekcyja Jeneralna, czyli to przy budowie w polu, czyli w bierze swoim praktyki dozwoli. — w Warszawie dnia 20go Stycznia 1820 roku.

Z Dyrekcyi Jeneralnej dróg i mostów Królestwa Polskiego.

Dyrektor Jeneralny
Christiani.
Sekretarz Jeneralny
A. T. Chęłowski.

Zapozew Edyktałny.

Zmarły bez testamentu dnia 25go Lutego

go 1794 roku w wosce Cronau tutejszego amtu Tomasz Pulewka zostawił na rodzeństwo swe, i dzieciom tegoż, iako sukcesorom 150 tal. 65 gr. 9 den. w spadku po sobie pozostałym. — Gay dotąd, oprócz dwóch synów po bracie zmarłego, to jest: Samuela Pulewki tkacza z wioski Rossogen amtu *Friedrichsfelde*, i Daniela Pulewki z *Sucken* amtu *Sperling*, tudzież wnuków po siostrze nieboszczyka, a mianowicie, *Maryi Veidt* z *Schnittner-Mühle*, *Karola Malenki* z *Nikolayker*, żadni inni sukcesorowie kollateralni niezgłaszają się z prawami swemi do spadku rzeczonoego: — zazeem na wniosek JMP. *Haarteck* Aktuariusza, iako Kuratora téj masy, zapożywa się ninieyszem wszystkim prawo do sukcesy po Tomaszu Pulewce mających, lub takowe mieć sądzących się, ażeby w terminie

dnia 29 Lipca przyszłego 1820 roku
o godzinie 10 przedpołudniowej

do tutejszego sądu, sami osobiście, lub przez prawnie umocowanych i dostateczną informacją opatrzonych Mandataryuszów swych stawili się, prawa swe udowodnili i popierali: — w przeciwnym albowiem razie, powyżey wyszczególniony spadek zgłaszającym się tylko i wylegitimowanym sukcesorom oddany, i między nich podzielonym będzie; niestawiający zaś, do uznaniatego, co postanowionem będzie, obowiązani zostaną; a gdyby się później zgłaszać chcieli, naówczas tylko do pozostawać jeszcze mogącego oprócz tego spadku odesłani będą. — Dla usunięcia wszelakiey trudności osobom tutaj nieobznajomionym proponują się im na mandataryuszów do sprawy ninieyszey W. *Leistner* Radca Sprawiedliwości, i W. *Szultze* *Justicemmi-sarius*. Działo się w *Loetzen* dnia 18 Września 1819 roku.

Sąd Król: Pruski dominialny.

Areszt otwarty.

Królewski Sąd Ziemiański w Bydgoszczy oświadcza wszystkim tym, którzy od Doggięgo Rendantu Kass depozytalnych byłego Sąd. Nadworneo, a późnéj Trybunału Cywilnego, pieniądze, rzeczy, efekta, lub papiery posiadają, ażeby iemu z nich zgłosić nie niewydawali, lecz o takowych nasamprzód podpisanemu Sądowi Ziemiańskiemu wiernie doniesli, i pieniądze lub rzeczy, zastrzeżeniem atoli służących im do nich praw, do tutejszego depozytu sądowego złożyli;

w przeciwnym bowiem razie, zaszła odpłata, lub extradycja, za nie była uznana, i na rzecz masy powtórnie skonfigurowane zostanie. W razie, gdyby takowe pieniądze lub rzeczy przez posiadziciela całe ukryte, lub zamiecane bydź miały, na ten przypadek oprócz tego wszelkie służące mu do nich prawa, zastawy, lub inne, za utracione uznawane będą.

w Bydgoszcz y dnia 9go Września 1819.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

Warszawski.

Hewelke.

Celem dokładnego uregulowania depozytów zeszłego tutejszego Sądu Nadwornego, i Trybunału Cywilnego, iako też depozytów Sądów podwładnych do nich należących, wzywa Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański Bydgoski niniejszem publicznie wszystkich tych, którzy w epokach

1) od 1790 aż do 18 Czerwca 1807.

2) od tegoż czasu, aż do miesiąca Września 1811.

3) od tegoż czasu aż do 15 Kwietnia 1814, i

4) od dnia 15 Kwietnia 1814 aż do 1go Marca 1817

byłemu przy zeszłym Sądzie Nadwornym, a później przy Trybunale Cywilnym Rendantowi Dogge, lub jego zastępcom, albo też późniejszym wzmiankowanych depozytów Rendantom, pieniądze zapłacili, lub inne effekta depozytalne dostawili, a na to żadnych kwitów w formie prawnej z strony depozytu wystawionych nieuzyskali, lecz tylko kwity od Rendanta Dogge, jego zastępców, lub następców odebrali, i takowe w ręku posiadają, ażeby kwity te w przeciągu czasu prekluzyjnego trzymiesięcznego Kommissarzowi do uregulowania depozytów mianowanemu, W. Sędziemu Ziemiańskiemu Kroll w naszym lokalu sądowym okazali; w przeciwnym zaś razie, na kwity opłaty udowodniające, a przez Rendanta og właściwych ksiąg niewciągnięte, później żaden wzgląd miany nie będzie; owszem posiadacze takowych kwitów do powtórnej zapłaty na rzecz depozytu zagnonemi zostaną, i tylko będą mieli prawo trzymania się osób Rendantów, i tego ich majątku, który się po odciągnięciu odkrytych defektów pozostanie. dziemu Kroll w miejscu okazali, i udowodnili. Gdyby zaś tego w oznaczonym czasie uczynić omieszkali, spodziewać się mogą, iż przy uregulowaniu depozytów później na ich pre-

tenże nie tylko żaden wzgląd miany nie będzie, lecz na to swe pretensye do depozytów utracą, i tylko będą mieli prawo poszukiwania swych wierzytelności na osobach lub majątku tych, którzy wciągu rzeczonych czterech epok urzędnikami, a s depozytalnych przy namienionych depozyterach byli, i wydatki w expens wciągnęli, których jeden lub drugi z interesentów nie odebrał.

Bydgoszcz dnia 4 Listopada 1819.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Warszawski.

Hewelke.

*Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi
Województwa Mazowieckiego.*

Wiadomo czyni komu o tem wiedzieć należy, iż kamienica murewana, tu w Warszawie przy ulicy Pokornej pod liczbą 2142 na gruncie czynszowym do miasta należącym w cyrkule i gminie trzeciej miasta Warszawy stojąca, do Jana Fryderyka Hildeshiem i Teodory z Tymandów małżonków, mieszkanie swe przy ulicy Pokornej pod liczbą 2142 mających, prawem własności należąca, na żądanie Tomasza Bracławskiego obywatela w Warszawie przy ulicy Kłopot pod liczbą 2141 mieszkającego, iako cessionariusza masy Jcyka Jakoba Flatau w drodze ekscykcyi celem sprzedaży koniecznej i publicznej przez Ur: Wincentego Temprowskiego Komornika przy Trybunale cywilnym Iwszej Instancyi Woje: Mazo: w dniu 29 mca Lipca r. b. 1819 za tą została. Kamienicą tą zarządza tenże Tomasz Bracławski iako tradycyjny possessor. — Przedażą tą dyrygować będzie Ur: Adam Rozen Patron przy Trybunale tutejszym, mieszkający w Warszawie przy ulicy Miodowej pod liczbą 486 lit: B Possessa ta sprzedaną będzie ze wszystkimi przyłączającami i dochodami, z ograniczeniem takim, w jakim jest dotychczas, zgola z tem wszystkiem, co tylko jest w akcie załączone wyszczególnione. — Złączenie takowe włączonem zostało w bierze Sądu Pokoju w dziale III. Powiatu i miasta Warszawy w dniu 29 Lipca r. b. 1819 na ręce Ur: Antoniego Mielewskiego Pisarza tegoż Sądu — a wbiórze Muncypalności miasta stołecznego Warszawy w dniu tymże 29 Lipca r. b. 1819 na ręce Ur: Barankiewiczza dziennikarza. — Toż samo złączenie wpisaniem zostało w księgę zaareztowań u W. Eustachego Formankiewiczza Pisarza kancelaryi ziemiańskiej Woje: Mazo: w dniu 23 Września

r. b. 1819, a do księgi podobney zaarrestowań w kancelaryi Trybunału cywilnego Woje: Mazo: na ten cel założoney pod dniem 11 Października r. b. 1819.

Zmichowski Pisarz.

Wywieszony wyciąg na tablicę dnia 12 Października 1819 roku.

Zmichowski Pisarz.

Po odbyciu trzech publikacyi zbioru objaśnień i warunków sprzedaży domu zwyżrzonego, — przygotowawcze przysądzenie domu tegoż przy ulicy Pokońney pod liczbą 2142 stojącego odbędzie się na audyencyi publiczney Tryb: Cywil: Woje: Mazo: w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod liczbą 460 odbywającej się w dniu 21 Lutego r. b. 1820 z rana o godzinie 10. Za szacunek pomienionego domu summa złp: 32000 przez Patrona sprzedającego niniejszą popierającego podaną została.

w Warszawie dnia 28 Stycznia 1820 roku.
(podpisano) *Zmichowski Pisarz.*

D O N I E S I E N I A.

Świeżo wyszłe dziełko pod tytułem; *Jeografia, czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi*, znajduje się do sprzedania u JP. Pfaffa w sklepie ubogich, tudzież w handlu Teodora Weychana przy ulicy Miodowej N. 490. Dziełko to dla krótkiego iego wykładu i rzuconych myśli w przedmiocie matematycznym, fizycznym i chemicznym, może się stać bardzo użyteczne dla początkujących, i oswoic ich z zasadami powyższych umiejętności.

Kosztuje złoty jeden groszy sześć.

W handlu niedawno założonym
KOEHLERA i WEBERA.

Na ulicy Miodowej w domu JW. Hrabiny Ostrowskiej pod N. 481 otrzymano nowy transport towarów, sukien, szalów i woalów tulowych, tulów gładkich i w desen w rozmaitych szerokościach na suknie, szepki, rękawki, i do oszywania lub wstawiania szalów, szurtek i baidarów angielskich i francuzkich z bourre de soie i bourre de coton; musliów gładkich na łokcie w różnych cenach, także i do franek na szuki, pończoch damskich bawelnianych angielskich na tuziny w różnych gatunkach; w tymże hanalu znajduje się tak materye iedwabne, merynosy, perkalę, tkanoty kolorowe i biele; porcellana paryzka, perfumerye, szkła, brzozy sukna, kazimirki, korty, i t. d. a to wszystko za nappomierniejszą cenę.

W Zgórzu pod Kłobuckiem w Powiecie Częstochowskim, Obwodzie Wieluńskim, a Woiewództwie Kaliskim znajduje się znaczna partya do przedania trykwał stadnych czystéj merynosowéj rassy. Wyborny rodzaj stada Zagórskiego dobrze iest już znany tutejszém okolicy, a nawet w wielu miejscach Królestwa. Amatorowie raczą życzenia swoje osobście lub listownie w urządzie ekonomicznym w Zgórzu oznaymie. a wprowadzile przed strzyżą aż do dnia 15go Maia 1820 roku. Trykacze są niezmiennie czystéj krwi merynosów, iednakowóz co do wieku i zdatności zachodzi między niemi różnica. Dla tego w stadzie tém anaydują się trykacze po 20, 12, 8 i 6 dukatów. — Zgórzu dnia 29 Grudnia 1819 roku. Hoffmann urzędnik ekonomiczny.

Znaydują się u mnie do przedania próby czyli areometra ekonomiczne szklanne, wktórych są termometry; tablica okazuje różnicę mocy wódek w stopniach areometru, podług temperatury wyższej i niższej od normalnej, wziętej na 12 stopni termometru *Reaumur*; tym sposobem w każdej temperaturze środka iak neydokładniey próbowaną bydz może. Takowy areometr z walcem szklanym do nalewania wódek, pudełkiem, i podstawą kosztuje zł: 36. — w Warszawie przy ulicy Fiołney N. 95. Magier.

Gdy wszelkie kupna biorące się na potrzeby JW. Stanisławowstwa Hrabów Potockich, w Warszawie przy ulicy Krakowskiej przedmieście N. 415 w pałacu własnym mieszkających, gotowemi pieniędzmi natychmiast są opłacane, nikt zatem na rzecz tychże pod żadnym pozorem komukolwiek bądź z ich domowników nie wydawać na kredyt nie powinien; inaczej, kredyt ten za żaden uznany będzie, o czém wszystkich kupców i różnemi wiktuałami handlujących niniejszem się ostrzega. — w Warszawie dnia 17 Stycznia 1820 roku.

Podpisany podaje do publiczney wiadomości, iż dom mieszkalny, przy ulicy Okopowej pod N. 1763 położony, zdwoma ogródkami przy domie do SS. Szuchowskich należący, od Wielkieynocy iest do nająci; o kondycjach można się dowiedziec u podpisanego przy ulicy Nowy świat w domu Oliera pod N. 1265 mieszkającego.

Schaber.

Do dzisiejszego Nru Gazety naszej dołącza się Ner IV Rozmaitości.

DRUGI

GAZETY KORESPONDENTA

OBWIESZCZENIA

*Kommissya Hipoteczna Woiewództwa
Mazowieckiego.*

Trzymając się porządku w poprzedzającym obwieszczeniu de data 10 Grudnia r. z. względem dóbr ziemskich zapowiedzianego, wyznaczyła do przyjmowania aktów pierwotnego zaprowadzenia hipotek, w stosunku do prawa na ostatnim Sejmie uchwalonego, szczególne terminy na miesiąc Marzec roku bieżącego dla majątności w Obwodzie Rawskim, a mianowicie, w Powiatach Rawskim i Brzezińskim położonych, iako to:

a) Dla majątności Sebota, Sobocka — Bałut, Doły, Cierpie, Czernicka-wola — Będów, Bętków, Pracek, Zachorza, Rosochy, Wilkuć, Bętkówek — Bielina, Buciniec — Bielawa miasto, Mroga, Brzozów, Bielawska wieś, Borów, Rudlice, Zawadów — Borówno, Szeli — Bratoszewice, Orzelki, Rokitnice, Wola błędowa, Wolczka, Wiskowski, Główno miasto, Zbrożnia, Rochna część, Palecice, Ziewanice, Warchalów — Byszewa — Brzeziny miasto, Grzmiąca, Zawady, Lipiny Polik, Witkowice, Przanowki — Buczek B — Buków A. B. C. dzień 1 Marca 1820 r.

b) ditto Bukowiec — Boczek demorackie, Dziadowice — Cybulce, Boezk, Zarzeczne — Chojny A. B. — Domaradzyn, Domaradzynek, Dziadowice — Dobieszków, Barcówka — Dobra, Kiełmin — Gozdów, Osówki czyli Swędów, Gosławice A. Wola Gosławiska, Zdziary, Drogusza, Oszkowiec — Gosławice A. Kempadły C. — Glinnik B. — Glinek, Ziewanicki, Krystyny, Gaiewo, Luboradz, Strzelec — Gosławice B. czyli Piotrowszczyzna. ditto. 2gi ditto.

c) ditto Iasonna — Imielnik, Moskule — Jaroski C. D. — Janków C. — Kędzior-

ki — Kozle, Pludwin A. — Koluski, Zakowice, Rochna, część Lisowice — Kempadły B. — Kalonka A. B. C. D. — Klenk — Łaziska, Łagiewnik. ditto. 3ci ditto.

d) ditto Łagiewnik, Modrzewice, Skotniki — Łazin wielki i mały A. — Łazin mały B. — Łezayna B. — Moskwa — Małecz A. B. Małczew — Mileszki — Niewiadów, Osce — Olizowa — Orenice A. B. C. D. — ditto. 4ty ditto.

e) ditto Piaski, Leżayno — Popówek — Paprotnia — Przanowice A. B. C. D. E. F. G. H. — Pludwin B. C. D. — Popowo wielkie — Psary, Pluszczynów — Radogoszcz B. — Rękawiec — Sadowka A. — Smardzew B. — ditto. 6ty ditto.

f) ditto Swędów — Skoszew — Stoki — Wola Stokowska, Lipina, Sikawa — Starzyce, Czekanów, Lipianki — Stryków B. Tymianka B. Smolice dolne górne B. Dobra B. Kiełmina B. — Sierznia — Stawki — Stryków miasto A. Tymionka A. Smolice dolne A. górne A. Cesarka, Lipie A. — Sadowka B. — Szczecin, Lubowidza — Ujazd, Skrzyńki, Przesiadłów, Oyrzandów, Tobiasze, Sangrozd, Kuczołów, Niebrow, Kuców, Łagiewniki, Ruda, Zawada, Brzostówki. ditto. 7my ditto.

g) ditto Warszawice A. B. C. — Wola zbroszkowa B. — Witów, Konarzew — Witkowice wielkie — Wykno — Waliszew, Skubiki, Męsoma — Węgrzynowice, Modrzewie — Wrzask, Pludwin — Wola Drzazgowa, Cieniawy, Czerwie, Rudnik, — Wólka krzykowska, Koziska, — Zalesie, Belanów. ditto. 8my ditto.

h) ditto Zelgoszcz — Zaborów, Komorów — Zamoście — Zakrzew, Zakrzewek, Przyzwiczka — Zaosie — Brzezów — Bylina, Dziurdziuty — Bielin, Mysłakowiczek — Bo-

guszyce małe, Zawadki — Bartoszewko, Mró-
czkowie, Wichniowice B. — Bzozówka, Pa-
rellice B. — Bronowice. ditto 9ty ditto.

i) ditto Bogusławki, Starawieś, Bo-
gusławki, Janki, Lenarty, Swinice — Babsk,
Studzianek — Celigów — Choynatka — Cho-
ciwek — Ozerniewice, Zagóry, Studzianki —
Chrzczonowice — Celeno, Galki, Sulek, Niem-
głowy — Chociw wielki — Chrzęszczew wielki i
mały — Czerwona — Choynata — Dembowa
góra, Rowiska, Dąbrowice ditto, 10ty ditto.

k) ditto. Domaniewice, Wylazłów,
Bielinki, Promnik B. — Długie, Jeziora, Li-
sowice A. — G. tartowice, Grotowice, Brzeg
A. — Gutkowice — Gostyni — Głuchówek —
Gołyn A. B. — Grabice — Gaspary H. — Janko-
wice. ditto. 11ty ditto.

l) ditto Kotulin — Krosnowa —
Kamion, Wycześniak — Konopnice, Zagórze,
Żydowice, Wałowice A. — Kopiec, Naropna A
Wola Naropińska A. Ciechanowice A. B. —
Kwasowice — Kraszew wielki — Kraszew —
Kawęczyn B. — Kuzmy A. B. C. D. E. —
ditto. 13ty ditto.

f) Kamień mniszewski A. B. — Ko-
łaciniek A. B. C. — Komerów B. Kołacin, Sta-
rawieś, Kozylin, Mroga dolna — Koziałki —
Kurzeszyn A. Lubianków, Wola Lubiankow-
ska, Mikuły A. ditto 14 ditto.

m) ditto Lipie, Krzemienica, Wólka
Jagielczyńska — Lachówek — Lubocza, Ka-
węczyn i część Brzeg B. — Lubowicza A.
Lesław A. B. Wola Lesiewska — Leszczy y
A. B. C. D. — Łęgownica. ditto 15 ditto

n) ditto Michałowice A. B. — Mała-
wieś, Parolice A. Sierzchowa A. — Nowydwor
Stara Rawa — Nogawki — Naropna, Wola Na-
ropińska, Radwanka, Chudy — Narty A. — Na-
wna A. B. — Nadolna, Kraszew A. B. Kamień A
ditto. 16ty ditto.

o) ditto. Osiny — Olsze — Oso-
wice, Swinice B. — Osse, Lehtowa — O tro-
łęka A. B. — Paplin — Parchle — Podkonice
małe, czyli Podkońska wola — Pokrzywien —
Pruszy. ditto. 17ty ditto.

p) dla większości Przewodowice A. B.
Jastrzębice A. i Raducz A. — Popień wielki A. B.
C. D., Popień mały B. — Podkonice — Podskar-
bice — Podlesie, Koty, Michałowice, Nie-
mierowice, Turawa-wola — Roszkowa-wola,
Jezierzec — Ryłk-wielki, Gaspary — Ryłk-
mały, Wólka stronska, Suski — Regnów,
Podskarbie — Rudnik, — dzień 18 Marca.

q) ditto Rosochów — Rudki — Rawica-
ślachecka — Rogów — Rzędków A. B. — Ra-
ducz B. — Rozławowice — Ruchno A. — Rzęd-
ków C. — Strzałki. A. — Studzianki B. —
Strzemboszew ce B. ditto 20 ditto.

r) ditto Swiny — Swinkierz — Strzybo-
ga — Sanogosz — Solki — Symborza, Strzał-
ki B. — Stolniki, Starawieś — Strzemeszna,
Kozarska — Sierzchow B., Wichniowice A.
Kanice — Suliszew, Trcianna — Studzianki
A. — Tworzyanki ditto 21 ditto.

s) ditto Trzcianna A. B. — Turawa-wola
A. B. — Trzciana — Wałowice A. — Wit-
kowica A. B. — Wierchy — Wilczynek A.
B. — Wysowka — Wylczyn — Wale A. B. C.
ditto 22 ditto.

t) ditto Wólka krosnowska — Wał A.,
Promnik A. — Wał B., Promna B. — Woy-
ska C. — Wiesiołowo A., Zombki A., Zawad
A., Zayżew A. — Wola-Smiolowa czyli Ło-
kotowa — Wól-wielka i mała — Wólka-
Babska, Babsk E. — Wólka-Strobowska,
Strobów — Wólucza, Kurzeszynek — Wągry
A., Strzemboszewice A. ditto 23 ditto.

u) ditto Woyska A. A. B. — Wągry B. —
Wale D. — Wędogów — Zglinna-wielka A.,
Zglinna mała A. — Zalesie A., Zglinno wiel-
kie B., Zayrzew A. — Zglinna-mała D. —
Zurawka A. C. — Zabłocie A. B. — Żelazno,
Wola Wyoka A. — Żelazna — Zator A.
ditto 24 ditto.

w) ditto Zaleszlinek, Kałęczew, — Za-
wad B., Ząbk B., Zayrzew B. — Zurawka
D. — Zaniłynie — Zalesie — Ząbk-wielkie —
Ząbki małe A. et B. — Zaleszlin — Zurawka
B. — Zaziary, Rektowice, Jankowice; Godzi-
mire, Marcinki, Wierchy, Busły — Zuraw-
ka E. — Zakrzew A. ditto 27 ditto,

x) ditto Biłła-miasto, Lipie-chude, Sta-
rawieś, Zurawia — Białogórne B., Biała
wioska, Białe-Jankowo B. — Białeiewice,
Dankow B. — Buisły — Chodno, Huta Cho-
dnowska, Kolonia Józef w — Danków A.,
Poietkow ce, Byczki A. — Dolecko, Lesno,
Psary, Chelmie, Jeruzal, Staropol, Łayszczew,
część Wycześniak, Paplin, Biernik, Łysa-wola
Potaki, Zator B., Wola Ząpowska, Gzdów. —
Gostomia, Gostomka — Wola-Gostomska, Ka-
lin, Zagórze, Belek — Góslinki — Grzymko-
wice, Stanisławów — Kałen — Koprzywna —
Kłopotczyn — Lipna A., Skarbowa-wieś —
Lewin. ditto 28 ditto.

z) dla majątności Lubania, Jaykowiec, Lutobory, Tarobowice, Przyłuski — Nowes miasto, Góra, Pobidna, Wola-Pobidzińska, Swidrygały — Olszowa wola, Rosocka B., Sacia B. — Paprotnia, Gogoliny — Przyłuski A. — Rzeczkowo, Orla-góra — Rzymiec, Swięki wielkie, Swięki-małe — Sacin A., Rosock A. — Sadekowiec, Słupie, Marachały, Swięki wielkie A., Zakrzew B., Olzak, Zabiele — Skarbowa w. A., Lipna B. — Stara wieś — Szuki-wielkie, Szuki-małe B. — Trebaczew — Wola-chołnata, Koprzywna, Przyłuski C., Huta-Stanisławowska. dzień 29 Marca.

Podając zatem do publicznej wiadomości powyższe rozporządzenie, wzywa Komisya Hipoteczna interesantów, to jest:

1) Właściciele nieruchomości wysepcefikowanych.

2) tych, którzy rozumieją mieć lepsze lub równe prawo do własności,

3) tych, którzy mają jaką sumę, lub prawo rzeczowe (hipoteczne) ściągające się do gruntu,

4) tych nakoniec, którzy posiadają jakie prawo rzeczowe (hipoteczne) tyczące się sumy, albo praw hipotekowanych:

aby ostrzeżeni w oryginalne dokumenta do usprawiedliwienia ich resp. własności, i wszelkich innych praw służyć, stawili się osobiście lub przez pełniętentów specjalnie i nierzędowo umocowanych, w terminach oznaczonych o godzinie 9 przed południem w Komisji hipotecznej oświadczenia M. Zowieckiego tu w Warszawie w pałacu rządowym Biskupa Krakowskiego ztanim, przy ulicy Miodowej pod Nrem 496, sytuowanym, gdzie znawdą wskazanego sobie imiennie urzędnika do ułatwienia zamierzoney czynności, Wszakże, gdyby

Właściciel bowiem niezgłaszający się, ule-gać musi skutkom w artykule 148 prawa seymowego przepisany, wedle którego za-ozwany będzie na inny termin przed upływem czasu prekluzyynego, pod zagrożeniem kary od 20 do 600 Zł. Na przypadek nieuczynienia zadosyć i wtenczas woli prawa, kara pieniężna ściągnięta, a nowy znów termin pod karą podwójną wyznaczany zostanie. Gdyby właściciel był nieletnim, lub bezwłasnowolnym, środki rygoru stosownie do artykułu 149 dotkną opiekuna. Oprócz tego, właściciel niezostający pod opieką, wmyśl artykułu 150

utraci wszelkie dobr odziewstwa prawne względem wierzyteli, którzyby niebyli w stanie uży-skać zabezpieczenia swych wierzytelnosci dla niedopełnionego przez tegoż właściciela obowiązku względem utwierdzenia praw własności. Niestawiający zaś interesanci, pod hezbami 2, 3 i 4 umieszczeni, gdyby się chcieli zgłosić po dniu oznaczonym, ale jeszcze przed upływem czasu prekluzyyni, to jest, przed dniem 1 Lipca 1820, powinni ad artyk: 156 wezwać wszystkich, na których prawa ma wpływ ich pretensya, do stawienia się przed Komisją Hipoteczną, i ponosić będą wszelkie koszty. A iesli by i tego uczynić zaniebdali, uważani będą na mocy artykułu 154, iakoby się rzekli prawa rzeczowego, i pretensye ich zostaną tylko osobistemi.

Plenipotencye przez strony interesowane wystawione bydz mogą na Mecenasów i Adwokatów, niemniej Patronów Trybunału I. instancyi, z których dla ułatwienia korespondencyi wymieniają się ięzyk niemiecki posiadający, iako to, Mecenasi: Bogusławski, Łabęcki-Kiedrzyński, Wasutyński, Kozłowski, Dornfeld, Jasiński, Stawierski, Tarczewski, Tokarski, Krzywoszewski, Sosnowski, Wiśniewski, Sze-zniński, Wołowski, Kostrzycki, Glomm, Michał Torosiewicz, Majewski. Adwokaci: Kawczyński, Wągrowski, Dawid Torosiewicz, Turowski, Sokołowski, Szreder, Mędrzecki, Owizki, Ogródowicz, — Patronowie: Rynke, Woliński, Przyłuski, i Sperlinski.

Komisya hipoteczna ostrzega przytém, że każdy, bądź właściciel, bądź inny, iakiegolwiek prawo rzeczowe mający, powinien w stosunku do artykułu 157 cytowanego prawa o-brać sobie zamieszkanie w kraju. Wolno jest wprawdzie odmienne ustanowione pierwsiastkowe zamieszkanie, lecz w takim przypadku należy wybrać i wskazać inne, także w kraju.

Nadto, uwiadomia Komisya Hipoteczna:

a) Ze ieżeli prawo zgłaszającego się zapisaném jest do księgi hipoteczney pod powagą prawa pruskiego wprowadzoney, nikomu nie będzie wolno wznowiać takich roz-zczeń, względem których już nastąpiła prekluzya, ani takich czynić preten-sy lub zarzutów, które podług przepi-sów prawa pruskiego nie mogą bydz dopuszczone (art: 152).

b) Ze zgłaszającym się służy takie pierw-szeństwo, iakie zawarowane jest prawem

tey epoki, z której pochodzi ich należność, lub późniejszej, gdy w niej inną przybrała postać. (art. 155).

Naostatek, aby każdy, kogo urządzenie nowego systemu hipotek obchodzić może, wcześniej praysposobił potrzebne ku temu celów dowody, uprzedza Kommissya Hipoteczna, że po załatwieniu terminów w obecnym rozkładzie wyszczególnionych, dobra ziemskie w Obwodzie Warszawskim następować będą; o czem wydać się mające późniejsze ogłoszenie bliżej zainformuje.

w Warszawie dnia 14. Stycznia 1820 r.

Prezes.

J. Turski.

Za Sekretarza

Zawadzki.

Sprzedaż Nieruchomości.

W skutek wyroku Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiewództwa Sandomirskiego d. 21. Grudnia 1819 r. zapadłego, — dla braku licytantów w dniu 14. Grudnia 1819 poprzednio elznanym, termin powtórny do przegutego przysądzenia wsi Wilczkowie dolnych na dzień 3. Lutego 1820 r. naznaczony został, podaje się do wiadomości, iż na satysfakcyę wierzycieli do maasy Stanisława Byszewskiego ubiegających się, powtórne przygotowane dóbr Wilczkowie dolnych nawięcey ofiaruacemu przysądzenie w Jzbie audyencyonalney Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiew: Sandomirskiego w mieście Radomiu, kamienicy pod liczbą 66 w rynku stojącej dnia 3. Lutego 1820 r. o godzinie 3 po południu przed W. Stanisławem Sieradzkim Assessorem Trybunału Cywil: Woiew: Sandomirskiego w mieście Sędzięgo do sprzedaży wsi Wilczkowie dolnych delegowanym nastąpi. — Dobra te położone w Powiecie Kozienickim Woiew: Sandomirskim, na traktie pocztowym z Warszawy do Lubina i Radomia idącym, od rękę siedm mil od Warszawy, tyleż od miasta woiewódzkiego Radomia, pół mili od Pilicy, $\frac{1}{4}$ mili od Wisły, graniczą z dobrami Ordynata Zamoyskiego, i z dobrami Żelazna i Osimborów, Franciszka Gordona dziedzicznymi, obywatli 38 włók Chelmińskich, 13 przętów gruntu użytecznego; ziemia żywna, łaki obszarne, lasek niewielki i tyleż krzaków, ma austeryę na traktie pocztowym, włościan 20 ciąglą pańszczyzną odra-

biających, prócz tego załogi gruntowe, fernalki gruntowe dworskie, bydło robocze, krowy inwentarskie; sąnawet w roku 1819 urządzenie do summy 193012 złp: 21 gr: oszacowane, od której summy licytacya zaczynać się będzie. — Prócz Alexandra Prusaka i Franciszka Gordona pierwszych wierzycieli, ktoby niełożył 10,000 złp: na vadium, do licytacyi przypuszczony niebędzie. — O warunkach licytacyi, iako też o dotacyi dóbr rzeczonych u Gabryela Słowińskiego Patrona Trybunału tutejszego, i w archiwum Trybunału tegoż każdego czasu dowiedzieć się można. — Radom 22. Grudnia 1819 roku.

Gabryel Słowiński Patron Trybunału Cywilnego Woiewództwa Sandomirskiego, Kurator maasy Byszewskiego.

Dobra Piętlwo Tyzki, i Kozły wrząz karczmą w wsi arafalney Zmiewie, o mil dwie od Mławy, trzy od Prasznysza, czternaście od Warszawy położone, 500 korcy osiminy wysiewu do 200 fur przeszło sprzętu siana mające, w dostateczną robocizną i potrzebny inwentarz roboczy opatrzone; ogród, obszerne pomieszkanie, wiatrak, i znaczny zast krów utrzymujące; tudzież wieś Rumska, o trzy mile bliżej Warszawy od pierwszych położona, 130 korcy osiminy na zimę wyśnanej, i do 100 fur siana sprzętu mająca, w dostateczny inwentarz roboczy opatrzona, mając przytym gorzelnią o dwóch garncach, są do zadzierzawienia na lat trzy od S. Jana roku bieżącego. Życzący sobie nabyć tey possessyi mogą dostateczną zasięgnąć wiadomość o dalszych warunkach u W. Mecenasa Kozłowskiego tu w Warszawie w hotelu francuskim, u W. Strzeszewskiego Notaryusza w mieście Mławie w Woiewództwie Płockim, tudzież u W. Józefa Karnkowskiego w wsi Czarnocinie w Obwodzie Kutawskim Woiewództwie Mazowieckiem zamieszkały h.

Dawny handel galanteryi i mebli, pod firmą Jana Antoniego dwóch imion Nofka w pałacu Radziwiłłowskim, teraz zaś rządowym, przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonym, znany, otwarty teraz został przez Teodora Weychana przy ulicy Miodowej N. 491, składający się z mebli, kryształów, szkła alabastrów, porcellany, obicia, zwierciadeł i innych francuzkich, iako też angielskich towarów, do którego w nawiększej części wiele świeżego towaru przybyło.